Luna, Elon Musk (W ogniu się unoszę)

obudziły mnie dziś głośne sny
nieznajome głosy
nieznajome wody

podsłuchały moje myśli, gdy
złapałam je za słowo
zapomniały mnie

jak kapłanka nocy wołam cię
jak ktoś, kogo nie chcesz i nie możesz mieć
jak kapłanka wiatru zmiennych serc
niecierpliwych uczuć i za słodkich łez

bo tam
gdzie porywa noc
i nieznany ląd się kruszy
oślepia oczy

tam
nie dosięgasz mnie
mówię tylko cudzym
podejrzliwym głosem
w ogniu się unoszę

wszystko wokół się zatrzyma w rytm
niedalekich myśli
nie jest mi już żal

wiem, pomyślisz o mnie dzisiaj, gdy
rozpalone dłonie
znikną choć na moment

jak kapłanka strachu duszę się
jak ktoś kogo nie masz i nie możesz chcieć
jak kapłanka ziemi, grzesznych serc
nieodkrytych słów i niecierpliwych uczuć